DZIENNIK

XV ZJAZDU LEKARZY i PRZYRODNIKÓW POLSKICH WE LWOWIE

Redakcja: Biuro XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, Uniwersytet J. K., Marszałkowska 1., Tel. nr 284-34 i 110-17.

Nr 3 **Lwów, poniedziałek 5 lipca 1937.** **Nr 3**

Uczestnicy Zjazdu otrzymują Dziennik Zjazdu bezpłatnie.

PROGRAM ZJAZDU

3-ci DZIEN ZJAZDU: 6-go LIPCA (WTOREK):

GODZ. 7—8. Zwiedzanie miasta pod kierunkiem fachowych przewodników (z Pol Towarzystwa Krajoznawczego). — Punkt zborny: Uniwersytet J. K., 1-sze piętro, Sekcja wycieczkowa.

GODZ. 8-ma. posiedzenia w sekcjach.

GODZ. 11-ta. Posiedzenie plenarne:

a) w Auli Uniwersytetu J. K., ul. Marszałkowska 1, **Płk Dr A. Fiumel:** Wpływ zawodu lotniczego na ustrój człowieka.

b) Sala wykładowa Instytutu botanicznego, ul. św. Mikołaja 4. Dyskusja ogólna o Biocenologii pod przewodnictwem Prof. Dr W. Szafera. Referaty: **Dr K. Petrusewicz:** Próba sprecyzowania niektórych pojęć biocenologicznych. **Doc. Dr B. Pawłowski**: Zespoły halne z rzędu *Caricetalia curvulae* w górach środkowej Europy.

Uwaga: **Prof. Dr E. Lelesz** z powodów od siebie niezależnych nie przybył, wobec czego wykład zapowiedziany odpada.

GODZ. 12'30. **Pochód na Cmentarz Obrońców Lwowa i złożenie wieńca.** Zbiórka przed Gmachem Uniwersytetu J. K. na ul. Marszałkowskiej. — Uprasza się usilnie o gremialny udział w uroczystym pochodzie.

GODZ. 14'30. Wycieczka do źródeł wodociągowych w Woli Dobrostańskiej. Odjazd autokarami sprzed Gmachu Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska 1). Zrealizowanie wycieczki zależy od liczby zgłoszeń uczestników, minimum 40 osób. — Zgłoszenia najpóźniej do godz. 18-tej w dniu 5 lipca (poniedziałek) w Sekcji wycieczkowej (Biuro Zjazdu, ul. Marszałkowska 1).

GODZ. 15-ta. Zwiedzanie Wystaw Zjazdowych, muzeów, Panoramy racławickiej i Dioramy na Pl. Targów Wschodnich.

GODZ. 16-ta. Posiedzenia sekcyjne.

GODZ. 21-a. Raut w Salach recepcyjnych Uniwersytetu J. K. (za zaproszeniami).

I N F O R M A C J E

Przy pomocy fachowych przewodników (z Pol. Towarzystwa Krajoznawczego) uczestnicy Zjazdu będą mieli sposobność zwiedzać grupami osobliwości miasta. Dyżury przewodników wyznaczone są w Biurze Zjazdu (Marszałkowska 1) codziennie w godzinach 7—8, 9—10 i 15—16-ta (w Sekcji wycieczkowej).

* * *

Ogłoszenia wycieczek w programie drukowanym Zjazdu uległy znacznym zmianom. Miarodajny jest obecnie projekt wycieczek, zamieszczony w 1-szym numerze Dziennika Zjazdu.

* * *

Przypominamy, że wycieczka okrężna do *Truskawca i Morszyna* osobnym pociągiem brydżowym wyjeżdża dnia 8 lipca rano. Bilety powrotne w cenie 8 zł.

Zgłoszenia w biurze wycieczkowym „Orbis" w gmachu Uniwersytetu J. K. ul. Marszałkowska 1. Zapisy przyjmuje się najpóźniej do godziny 11-tej w dniu 6 lipca.

* * *

Uczestnicy Zjazdu korzystają z wolnych wstępów do:

Panoramy racławickiej i Dioramy m. Lwowa.

Galerii miejskiej, Cz. I. i Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego,

Galerii miejskiej Cz. II. i Zbiorów im. Orzechowicza.

Muzeum historycznego m. Lwowa.

Muzeum narodowego im. Króla Jana III.

Muzeum i Galerii im. Lubomirskich.

Muzeum przyrodniczego i etnograficznego im. Dzieduszyckich

Muzeum higieny.

Miejska Kolej Elektryczna.

Uczestnicy Zjazdu korzystają z bezpłatnych przejazdów wozami tramwajowymi — za okazaniem odznaki zjazdowej lub karty uczestnictwa w dniach od 4—7 lipca br.

Zniżki cen w restauracjach dla uczestników Zjazdu. Restauracje, kawiarnie i cukiernie (wykaz w broszurze P. B. P. Orbis pt. „Dokąd", które udzielają zniżek cen uczestnikom Zjazdu, wywiesiły u swych wejść chorągiewki w kolorze biało-czerwonym i niebiesko-czerwonym.

Uczestnicy Zjazdu, mogą otrzymać informacje w sprawie zagarażowania swych aut, napraw itp. u p. Dra Bolesława Kwasniewskiego, ul. św. Jacka 3 a, telef. Nr 235-44.

* * *

Uczestnicy XV Zjazdu lek. i przyrodników korzystają na czas Zjazdu, t. j. od 4—7 bm., z 25% zniżki biletów (na podstawie karty uczestnictwa) do Teatru Wielkiego.

* * *

W Biurze Zjazdu wyłożone są listy celem zgłaszania terminu odjazdu uczestników, a to dla przygotowania na czas dostatecznej liczby zarezerwowanych przedziałów lub wozów kolejowych. Tylko w ten sposób będą mogli uczestnicy uniknąć przepełnienia w wagonach i wygodnie odbyć podróż powrotną.

* * *

Biuro Zjazdu (ul. Marszałkowska l. 1) prosi tych P. T. Uczestników (czki), którzy w ubiegły piątek i sobotę nie otrzymali jeszcze niektórych wydawnictw zjazdowych, o ich odebranie.

Biuro Zjazdu wydaje bezpłatnie oprócz programu Zjazdu:

a) album uzdrowisk polskich,

b) A. Medyńskiego Ilustrowany Przewodnik Lwowa,

c) albumik pocztówkowy (zredagowany przez A. Bauta).

d) Informator zjazdowy i katalog wystawy przyrodniczo-lek.

e) zeszyt Pol. Gazety Lekarskiej

f) zeszyt czasopisma Kosmos A, poświęcony Zjazdowi,

g) drzeworyt „Podwale" (na japońskim papierze) L. Tyrowicza,

h) 6 zeszyt miesięcznika Trzeźwość,

i) oraz szereg innych drobnych druków.

Dziennik Zjazdowy

jest do odebrania w Biurze Zjazdu (ul. Marszałkowska 1).

KOMUNIKATY SEKCYJ

Dyskusja o dyluwium.

Dyskusja o dyluwjum, która odbędzie się dnia 7 lipca o godz. 11-tej pod przewodnictwem Prof. *J. Nowaka* zapowiada się bardzo interesująco, a to ze względu na temat dla polskiego przyrodoznastwa zawsze aktualny, jak i na różnorodność naświetlenia. Wezmą w niej udział geolodzy, zoolodzy i botanicy. Będą omawiane fakty z epoki lodowej, jako też i wpływ zlodowacenia na obecny stan przyrody w Polsce.

Dyskusja o biocenologii.

Dyskusja o biocenologii, która odbędzie się dnia 6 lipca o godz. 11 pod przewodnictwem *Prof. Dr. W. Szafera*, zajmie się zagadnieniami współżycia roślin i zwierząt na tle warunków klimatycznych, glebowych, hydrologicznych i ogólnie geograficznych. Niestety, jeden z głównych referentów, *Doc. Dr R. Tüxen* z Hannoweru z powodu zajęć służbowych odwołał przyjazd. Miał przybyć z innymi członkami SIGMA (*Station internationale de géobotanique méditerranéenne et alpine)* na wycieczkę na Podole. Tem że wezmą w niej udział inni członkowie SIGMA niemniej można mieć nadzieję, że dyskusja biocenologiczna wypadnie interesująco, zwłaszcza

SEKCJA STOMATOLOGICZNA donosi, że:

a) Firma de Trey urządza demonstrację filmu z zakresu protetyki dentystycznej, a mianowicie:

1. sposób sporządzania koron Jacketowych,
2. sporządzanie protez sposobem Giesego,
3. racjonalna protetyka stomatologiczna.

Bliższe wiadomości udzielane będą w czasie wykładów i w biurze Sekcji stomatologicznej.

b) Demonstracje metody sporządzania i wypalania koron Jacketowych, oraz sposób artystycznego ich kolorowania odbędą się w grupach. Zapisywanie się do grup odbywać się będzie w czasie wykładów i w biurze Sekcji stomatologicznej.

c) Komplety Firmy Odol będą rozdawane w miarę zapasów członkom Sekcji stomatologicznej w biurze Sekcji stomatologicznej (ul. Marszałkowska 1, II p.)

Rozpoczynamy punktualnie posiedzenia przedpołudniowe: sekcyjne i plenarne

---

BIURO ZJAZDU

umieszczone — na skutek zezwolenia J. M. Rektora Uniwersytetu J. K. Prof. Dra Stanisława Kulczyńskiego — w Nowym Gmachu Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska L. 1) i otwarte na czas Zjazdu codziennie od godz. 8—20-tej:

1. przyjmuje zgłoszenia na listę uczestników Zjazdu,
2. wydaje odznaki Zjazdu i wydawnictwa (program Zjazdu, album uzdrowisk polskich, album Lwowa z pocztówkami, Ilustr. Przewodnik dla zwiedzających miasto Prof. A. Medyńskiego, Informator i katalog wystawy przyrodniczo-lekarskiej i uzdrowiskowej, zeszyt zjazdowy Polskiej Gazety Lekarskiej, zeszyt zjazdowy czasopisma Kosmos A, „Podwale" drzeworyt Ludwika Tyrowicza i wydawnictwa specjalne dla uczestników niektórych sekcyj),
3. przyjmuje zgłoszenia na wycieczki (zobacz projekt wycieczek),
4. przyjmuje zgłoszenia na grupowe zamawianie zarezerwowanych przedziałów lub wagonów na drogę powrotną.

ODZNAKA ZJAZDU

Odznakę Zjazdu sporządzono według projektu Dr Rudolfa Mękickiego, kustosza Miejskiego Muzeum Narodowego im. Króla Jana III — w wytwórni odznak Stan. Sobczyka, Lwów, ul. Mochnackiego 8.

Członkowie Komitetu organizacyjnego noszą przy odznace zjazdowej podwójną wstążeczkę wiszącą w kolorze biało-czerwonym, uczestnicy Zjazdu przy takiej samej odznace kokardkę poprzeczną.

WIADOMOŚCI ZE ZJAZDU

Wieczór zapoznawczy

O godz. 21-ej sale Hotelu Georgea wypełniły się tłumnie przybyłymi gośćmi, którzy w ciepłej i serdecznej atmosferze spędzili kilka godzin zawierając znajomości bądź też wznawiając dawniejsze z poprzednich Zjazdów.

Uroczyste otwarcie Zjazdu w Teatrze Wielkim

Po nabożeństwie w Katedrze łacińskiej odprawionem przez J. E. Ks. Biskupa E. Baziaka, uczestnicy Zjazdu wraz z przedstawicielami władz udali się do gmachu Teatru Wielkiego. Udekorowany ze smakiem Plac przed Teatrem i transparent na samym gmachu zwracał ogólną uwagę. Wnętrze Gmachu pięknie ukwiecone sprawiało bardzo miłe wrażenie. Scenę zajęły po bokach stół Komitetu organizacyjnego i stół przedstawicieli prasy, środek zaś stół Prezydium Zjazdu. W głębi na nieznacznem podwyższeniu ustawiono fotele dla prezesów honorowych. Widownia napełniła się całkowicie lekarzami i przyrodnikami, oraz zaproszonymi gośćmi. Minister W. R. i O. P. Prof. Dr. Wojciech Święłosławski, jako przedstawiciel Protektora Zjazdu Pana Prezydenta R. P., zajął miejsce wraz z Wice-ministrem Dr Piestrzyńskim i Wojewodą lwowskim Dr A. Biłykiem loże tego ostatniego. W loży miejskiej zasiedli Prezydent miasta Prof. Dr St. Ostrowski oraz wiceprezydenci Franc. Irzyk i W. Chajes. Duchowieństwo reprezentował J. E. Ks. Biskup E. Baziak w oddzielnej loży 1-go piętra.

Po wejściu Pana Ministra Prof. Dr W. Święłosławskiego do loży Wojewody lwowskiego Prezes Komitetu organizacyjnego Zjazdu *Prof. Dr R. Rencki* otworzył XV Zjazd lekarzy i przyrodników polskich następującem przemówieniem:

Dostojne Zgromadzenie!

30 lat temu, bo 22 lipca 1907 roku odbył się we Lwowie X-ty Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, który był czwartym z rzędu Zjazdem w naszym grodzie.

Dzisiaj poraz piąty gości Lwów w swoich murach liczne rzesze pracowników na polu nauk przyrodniczych i lekarskich, którzy na wezwanie z całej Polski licznie się tutaj zgromadzili. Jakaż zmiana w warunkach naszych zjazdów, dzisiaj w Wolnej i Niepodległej Ojczyźnie, a lat temu 30. Po jedynym Zjeździe w Poznaniu, a był to IV Zjazd w. r. 1884, na Kraków i Lwów spadał odtąd zaszczytny obowiązek goszczenia Zjazdów w swych murach. I mimo ograniczeń i przeszkód stawianych przez zaborcze i wrogie nam państwa, Zjazdy Lekarzy i Przyrodników polskich wykazywały wielką żywotność, a ilość uczestników na każdym następnym Zjeździe stale wzrastała. Kroczyli obok siebie lekarze i przyrodnicy polscy, jako jedna rodzina owiana wspólną myślą przyczyniania się do postępu nauk przyrodniczo-lekarskich dla dobra ludzkości.

To też dzisiaj z wdzięcznością i pietyzmem wspomnieć musimy Wielkiego Polaka, a skromnego w swoim czasie lekarza w Jarmulińcach na Podolu — Adrjana Baranieckiego, inicjatora i twórcy naszych Zjazdów. Już w r. 1861 Baraniecki w pracy swej o stowarzyszeniach lekarskich pisze:

„Powinny być ogniwa, któreby połączyły wszystkie prace nasze w jeden łańcuch medycyny stosowanej do potrzeb miejscowych, powinna być wspólna jedna idea w sposobie opracowania przedmiotów w dążeniach i badaniach naszych, powinno być jedno ognisko, gdzieby zlewały się wszystkie prace i skądby wychodziła każda inicjatywa naukowa. Takim ogniskiem może być tylko Zjazd lekarski, zbierający się co rok w pewnej epoce, w jednym z punktów centralnych z delegowanych wszystkich Towarzystw prowincjonalnych i uniwersytetów polskich złożony".

Adrjan Baraniecki widział w zjednoczeniu polskich sił naukowych, w zawiązywaniu i wzmacnianiu stosunków towarzyskich wielkie korzyści nietylko dla postępu i rozwoju nauki polskiej ale i dla polskiej racji stanu.

W myśl tej Jego inicjatywy odbył się pierwszy Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie w r. 1869 pod przewodnictwem prof. Dra Józefa Majera.

I poszły odtąd dalsze zjazdy mimo przeszkód coraz liczniejsze, coraz ruchliwsze. Dzisiejszy XV Zjazd, a IV w Wolnej i Niepodległej Polsce, ma dać świadectwo o naszej pracy kulturalnej — wykazać wyniki tej pracy i stwierdzić jak w nowych korzystniejszych warunkach potrafiliśmy współzawodniczyć i dotrzymać kroku innym narodom. Powstały nowe uniwersytety — powstały nowe warsztaty pracy, a stąd obfitszych i donioślejszych wyników pracy spodziewać się przystało.

A postępy w naukach ostatnich dziesiątek lat olbrzymie! Nauki przyrodnicze chlubią się niebywałymi zdobyczami wiedzy. Rozbudowały się one ogromnie, a pracami swymi i nowymi odkryciami wpłynęły niejednokrotnie nawet na byt i rozwój narodów.

Na polu medycyny postęp przeogromny we wszystkich jej gałęziach i specjalnościach. W dziedzinie medycyny doświadczalnej coraz większy postęp pozwalający na ujarzmianie praw życia, w medycynie klinicznej, coraz to większe zdobycze w opanowywaniu chorób trapiących ludzkość.

I w tych wszystkich dziedzinach nauka polska bierzy czynny udział, współpracując z innymi narodami, a niejednokrotnie na czoło kierownicze się wysuwając. Urządzenia sanitarne Państwa Polskiego, wychowania fizycznego budzą dziś podziw i zainteresowanie innych narodów.

A dzisiaj na tym XV Zjeździe stają razem lekarze i przyrodnicy polscy wobec społeczeństwa, aby zdać sprawę z wyników swych prac badaw-

czych, przynieść nowe myśli i wytknąć nowe drogi na przyszłość.

Lwów — to rycerskie i wierne miasto Kresowe Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które w dziejach naszego Narodu ma niejedną chlubną kartę, może się poszczycić niejedną zasługą na polu nauk lekarskich i przyrodniczych. W nazwach ulic, w budowlach, przekazał dawny Lwów nazwiska: Sykstów, Kampianów, Alembeków i wielu im podobnych świetnych lekarzy.

Michał Boim, ksiądz i przyrodnik z XVII w., cały świat zadziwił swymi badaniami na polu flory chińskiej.

W nowszych czasach, w XX wieku, tu powstało zrzeszenie lekarskie o niezwykłym charakterze naukowym i humanitarnym zarazem.

Tu zasłużone Towarzystwo im. Kopernika ma od lat przeszło 60-ciu swą siedzibę, gromadząc z całej Polski znakomitych pracowników na polu przyrodniczym, a organ jego „Kosmos" chlubnie spełniający swe zadanie, poświęca dzisiejszemu Zjazdowi 62-gi tom swego wydawnictwa.

Dzisiaj we Lwowie, na tym XV Zjeździe zebrani lekarze i przyrodnicy mamy wykazać społeczeństwu, że pracujemy dla nauki polskiej, że służymy czystej nauce, tej ożywczej krynicy, skąd płyną korzyści dla całej ludzkości.

Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup raczył dziś wznieść modły do Najwyższego o powodzenie w pracach i obradach naszego Zjazdu, za co Mu dzięki serdeczne składamy.

To liczne zebranie Dostojnych Gości jest wymownym dowodem życzliwego zainteresowania się sprawami naszego Zjazdu, sympatii jego celów, zrozumienia jego zadań i korzyści, jakie nauce rodzimej przynosi.

Z dalekich stron podążyli badacze polscy, by podzielić się wynikami swej pracy, uścisnąć braterską dłoń i zagrzać do dalszej pracy na polu medycyny i badań przyrodniczych.

To też w przeświadczeniu, że XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich będzie dalszym dowodem żywotności i rozwoju nauki polskiej dla dobra Narodu i całej ludzkości — możemy przystąpić do rozpoczęcia naszych obrad.

Jako Przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego, przypadł ten wielki zaszczyt powitać wszystkich Dostojnych i Drogich nam Gości i podziękować, że nie szczędząc trudu i czasu, przybyć raczyli, by uświetnić Zjazd ten swoją obecnością.

Witam więc Przedstawiciela Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — w Osobie Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Prof. Dr W. Świętosławskiego, Pana Ministra Opieki Społecznej: Dra Piestrzyńskiego, witam Pana Wojewodę Lwowskiego, witam Prezydenta miasta, witam Przedstawicieli Duchowieństwa — i naszej zwycięskiej Armii, witam Przedstawicieli Wyższych Uczelni, Towarzystw Naukowych, Władz Naczelnych, witam Kolegów z pobratymczej Słowiańszczyzny: Czechosłowacji i Jugosławii i miłych Gości z Austrii, Rumunii, Holandii, Francji, Niemiec, Szwajcarii — witam Was wszystkich Kochani Koledzy, którzyście tak liczny udział w obradach zgłosić raczyli.

A teraz — otwierając ten XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie ze szczerą podzięką i wdzięcznością podnieść musimy, że Zjazdowi temu Patronatu swego udzielić raczył znakomity przyrodnik i badacz wielki Pan Prezydent Rzeczypospolitej, ku Niemu dzisiaj z wdzięcznością zwracając swe myśli — wznieśmy okrzyk: Niech żyje Najaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Pierwszy Obywatel Pan Prezydent Prof. Dr Ignacy Mościcki!

Na wniosek Prezesa Komitetu Organizacyjnego Prof. Dr R. Renckiego wybrano:

PREZYDIUM RZECZYWISTE ZJAZDU
w składzie:

Prezes:

Prof. Dr Julian Nowak (Kraków)

Wiceprezesi:

Prof. Dr Stefan Dąbrowski (Poznań)
Prof. Dr Bolesław Hryniewiecki (Warszawa)
Prof. Dr Kazimierz Opoczyński (Wilno)
Prof. Dr Stanisław Sokołowski (Kraków)

Sekretarze:

Prof. Dr Włodzimierz Filiński (Warszawa)
Prof. Dr Gustaw Poluszyński (Lwów)

PREZYDIUM HONOROWE ZJAZDU:

Min. Prof. Dr Wojciech Świętosławski (Warszawa)
Prof. Dr Kazimierz Bartel (Lwów)
Prof. Dr Karol Bohdanowicz (Warszawa)
Prof. Dr. Stanisław Ciechanowski (Kraków)
Prof. Dr Franciszek Czubalski (Warszawa)
Prof. Dr Emil Godlewski (Kraków)
Prof. Dr Henryk Hoyer (Kraków)
Prof. Dr Maksymilian Huber (Warszawa)
Prof. Dr Kazimierz Jabłczyński (Warszawa)
Prof. Dr Aleksander Januszkiewicz (Wilno)
Prof. Dr Antoni Jurasz (Poznań)
Prof. Dr Kazimierz Kostanecki (Kraków)
Dyr. Dr Stanisław Michalski (Warszawa)
Prof. Dr Tadeusz Miłobędzki (Warszawa)
Prof. Dr Jerzy Modrakowski (Warszawa)
Prof. Dr Jan Nowak (Kraków)
Prof. Dr Witold Orłowski (Warszawa)
Prof. Dr Józef Paczoski (Poznań)
Gen. Dr Stanisław Rouppert (Warszawa)
Prof. Dr Władysław Szafer (Kraków)
Prof. Dr Stanisław Thugutt (Warszawa)
Prof. Dr Stanisław Wróblewski (Kraków)

KOMISJĘ MATKĘ

dla przedstawienia na końcowem posiedzeniu plenarnem (7 lipca bm.) kandydatów Stałej Delegacji Zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich:

Prof. Dr Czekanowski Jan
Prof. Dr Czubalski Franciszek
Prof. Dr Dąbrowski Stefan
Prof. Dr Godlewski Emil
Prof. Dr Hirschler Jan
Prof. Dr Nowicki Witold
Prof. Dr Nowak Jan

Prof. Dr Osowski
Prof. Dr Sokołowski Stanisław
Prof. Dr Szafer Władysław

Po dokonaniu wyborów Prezes Komitetu organizacyjnego oddał kierownictwo Obrad Zjazdu w ręce wybranego Prezesa Zjazdu Prof. Dr Juliana Nowaka, który zwrócił się do zgromadzonych następującemi słowami:

Pierwszą moją czynnością na tej trybunie niech będą słowa gorącej podzieki zwrócone do Szanownego Zgromadzenia, za zaszczyt przewodniczenia obecnemu Zjazdowi, zaszczyt, którym Państwo łaskawie obdarzyć mnie raczyliście. Zaszczyt tym większy, że Zjazd odbywa się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i że otwarcie jego nastąpiło w obecności wysokich władz i przy obecności urzędowego opiekuna nauki, Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ale obdarzenie mnie przewodnictwem Zjazdu odczuwam nie tylko jako zaszczyt, odczuwam także jako szczęście, szczęściem bowiem jest dla mnie przewodniczyć Zjazdowi polskich lekarzy i przyrodników w polskim, wszystkim nam drogim Lwowie. (Oklaski). Jakkolwiek nauka z natury swojej jest kosmopolityczną, a zdobycze nauki są własnością wszystkich, od chwili gdy zostały ujawnione, to jednak rodzi się ona i rozwija na glebie narodowej i jednym z tajemniczych jej źródeł jest, obok pragnienia i umiłowania wiedzy, miłość własnego kraju i własnej narodowości. Obie, nauka i sztuka, nauka i poezja, będąc międzynarodowymi wartościami, mają początek w jednym narodowym pierwiastku, obie są emanacją najwyższych regionów duszy ludzkiej. Aby tę tezę udowodnić, potrzeba tylko przyjrzeć się historii nauki, historii poezji. Spostrzeżemy tam, że nie jest rzeczą przypadkową, że synem tego narodu, który wydał Kopernika, jest Mickiewicz, że istnieje łączność między władczym nakazem Kopernika wstrzymującym słońce, a patetycznym zuchwałym okrzykiem Mickiewicza: Cóż Ty większego mogłeś stworzyć Boże! Obaj pochodzą z jednego i tego samego źródła, z geniuszu narodu, którego są najwyższym przejawem.

Wydaje się być rzeczą nieskończenie logiczną, że Newton, odkrywca grawitacji materii i prawa krążenia ciał niebieskich, urodził się w tym kraju i z tej rasy, z której wyszedł Szekspir, krystalizujący w postaciach swoich dramatów prawo grawitacji charakteru i dróg duszy ludzkiej. Pasteur jest z pewnością arcylogicznym zjawiskiem w nauce francuskiej, albowiem jest następcą genialnego matematyka Decartes, także Francuza. Decartes był matematykiem, a Pasteur wprowadził do biologii eksperyment o ścisłości niemal matematycznej. Oto kilka przykładów na potwierdzenie tezy o symbiozie nauki i sztuki, nauki i poezji, i o tym, że jedna i druga wyszła z jednego źródła narodowego.

Polska ze swoją trzydziesto-kilka milionową ludnością, ze swoim tytułem mocarstwowym, musi starać się, ażeby na tym terenie zajęła miejsce równowartościowe z innymi narodami i w grze jest nietylko zaspokojenie ambicji, ale w grze są wartości prawie realne. Albowiem państwo, naród, któryby nie rozporządzał dostateczną ilością odpowiednich warsztatów naukowych, nie może żyć życiem własnym, a nie żyjąc życiem własnym, zrzeka się części swojej niezawisłości. Nauka jest potrzebą państwową. Wszak rolnictwo do swojego rozwoju wymaga opieki i oparcia o naukę. Przemysł nie jest właściwie czym innym, jak wiedzą przyrodniczą, po części lekarską, przetłumaczoną na potrzeby dnia. Walka z chorobami, urządzenia i zarządzenia sanitarne mają podstawy naukowe. Siła zbrojna musi opierać się o naukę i musi z nią postępować, bo inaczej nie byłaby w stanie wykonać swojego ważnego zadania, to jest utrzymać bezpieczeństwo granic państwa. Stąd opieka państwa nad nauką nie tylko jest pięknym i kulturalnym gestem, ale i oczywistym, egoistycznym interesem państwowym. A w obecnej epoce rozwój nauki jest szybki niepowstrzymany jak bieg wezbranego strumienia górskiego. Jeżeli spojrzymy na kilka ostatnich lat, tak bliskich, że są prawie teraźniejszością, nie wdając się w analizę osiągnięć nauki, spostrzeżemy na pierwszy rzut oka wybijające się naprzód dwa zdumiewające fakty nauki. Jeden z zakresu fizyki, to zbliżenie się do możliwości materializacji światła. Wszak w warunkach dotychczas trudnych do określenia fotony świetlne dają początek elektronom dodatnim i ujemnym, czyli materii. Drugi zdumiewający fakt nauki, pojawił się w tych ostatnich latach które możemy uważać za teraźniejszość, na terenie biologii i patologii. Jest to odkrycie, że przyczyną zaraźliwej choroby niektórych roślin, zwanej chorobą mozaikową, jest nie zarazek uorganizowany, pozawidzialny, ale że przyczyną jest ciało chemiczne, które otrzymano w stanie czystym i które zachowuje się w eksperymentach tak samo jak zarazek uorganizowany. To są zacytowane dwa wielkie odkrycia fizyczne, a drugie z nich zdaje się zacierać granicę między światem ciał uorganizowanych żywych, a światem fizycznym. Tak to geniusz nauki w naszych oczach zmienia jeżeli nie świat, to jego wartości.

A w naszej mocy jest te wartości, te zdobycze nauki zużyć albo do szczęścia ludzkości, albo na jej zatratę. Jeżeli spojrzymy w dal, w perspektywę wieków, to jednak musimy przyjść do przekonania, że charakter ludzkości łagodnieje, że przeciwieństwa mimo wszystko nie postępują, ale się zmniejszają. Jeżeli dotychczas nauka nie była używana na stworzenie szczęścia dla ludzkości, to nie jest winą nauki, ale człowieka, możemy jednak wierzyć, że przyjdzie czas, gdzie nauka będzie tylko zwrócona na potrzeby szczęścia ludzkości.

Program naukowy Zjazdu jest imponująco bogaty. Obejmuje wszystkie gałęzie wiedzy przyrodniczej i lekarskiej, to też będzie on generalnym przeglądem polskiej twórczej pracy naukowej. Musi być i będzie także przeglądem tego, co się na tym terenie w tym czasie stało na całym świecie cywilizowanym, albowiem polskie nauki przyrodniczo-lekarskie będąc naukami polskimi, muszą jednakże równocześnie być uniwersalnymi gałęziami pewnej wiedzy, muszą być uniwersalnymi, będąc narodowymi. Dobrym horosko-

pem dla obrad Zjazdu jest okoliczność, że debaty otworzy wykład Pana Ministra Oświaty Prof. Świętosławskiego. A w tej, tak uroczystej i ważnej dla starej instytucji zjazdów lekarzy i przyrodników polskich chwili, uczucia nasze i myśli zwracają się ku naszej wspólnej macierzy, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Najjaśniejszą Rzeczpospolitą uczciliśmy już w osobie Pana Prezydenta okrzykiem, który zgromadzenie z entuzjazmem wzniosło. Mnie nie pozostaje nic innego, jak po otwarciu Zjazdu rozpocząć jego czynności, a one rozpoczną się przemówieniem Pana Wojewody, o które uprzejmie proszę.

Przemówienie Wojewody Dr *Alfreda Bilyka:*

Mam zaszczyt zwrócić się w pierwszych słowach przemówienia do Pana Ministra, jako reprezentanta Pana Prezydenta, Rządu i zarazem osobiście Pana Premiera Składkowskiego i podziękować Panu Ministrowi osobiście, jak i za pośrednictwem Pańskim Panu Prezydentowi, Rządowi i Panu Prezesowi Ministrów za to, że byli łaskawi tak zaszczycić Zjazd, a tym samym i tę część państwa, iż raczyli prosić Pana Ministra o reprezentowanie siebie tutaj. Szanowne Panie i Panowie! Jako rządca tej części Polski, której stolicą jest Lwów, daję wyraz w pierwszym rzędzie swojej radości, iż byliście łaskawi, zarówno z wszystkich części Rzeczypospolitej, jak i z zagranicy, tutaj się zjechać, ażeby tutaj kontynuować wielkie dzieło koordynacji i sprawozdania z wyników, do jakich nauka za Waszym, Panie i Panowie, pośrednictwem doszła. Daję wyraz radości swojej nie tylko jako rządca Województwa, ale także i jako administrator, wyrażając głębokie swoje przekonanie, że administrator który chciałby kierować się w pracy swojej jak najgłębiej nawet i najrozumniej pojętymi nakazami prawa i który pozostałby ślepy i głuchy na wyniki prac nauki, w pierwszym rzędzie na wyniki, do których dochodzą nauki przyrodnicze, nie mógłby zadania swojego spełnić. Tych kilka słów, które przed chwilą usłyszeliśmy z ust kierownika obecnych obrad, skłoniły słuchaczy do zastanowienia się, iż nie ma dzisiaj właściwie kogoś, który mógłby czy musiałby postawić sobie w dociekaniach prawo rządzące życiem. Administrator życiem nie rządzi, admninistrator nawet od regulowania i wpływania na życie strzec się powinien. Ale obowiązkiem jego jest być czujnym i bacznym na wszystkie tego życia przejawy, ażeby wszystkie wykorzystać w granicach możliwości ułomnego rozumu ludzkiego do służby temu celowi ostatecznemu, któremu służą wszystkie, a który chyba pozwolą Państwo nazwać szczęściem powszechności. Wszystkie nauki muszą być — darujcie Państwo — zaprzężone do służby temu szczęściu powszechności. Sądzę, że w pierwszym rzędzie służyć temu powinny dyscypliny pozostające w najbliższej styczności z życiem, — nie spekulatywne, abstrakcyjne, ale te, o których słusznie czy niesłusznie mówimy, iż starają się ułomnym ludzkim rozumem, iż starają się słabymi ludzkimi metodami dotrzeć do jądra rzeczy, do prawdy. Wy swoimi pracami, niejednokrotnie najdosłowniej w świecie swoim zdrowiem i życiem, temu służycie. Ludzkości wiadome są te wielkie nazwiska z pośród Was, nazwiska ludzi, którzy zdają sobie najdokładniej sprawę, że każdy dzień dalszej pracy, każdy eksperyment następny, zdrowie niszczy, życie odbiera, jednakowoż do ostatniej chwili temu eksperymentowi, tejże nauce służą i odkrywając przed nami rąbek wielkiej tajemnicy życia, to życie nam ułatwiają, czynią je dla nas piękne, czynią je dla nas możliwsze do uzyskania rezultatów, wniosków, do spełnienia celu, któremu służą. Proszę darować tę dość daleką dygresję bez szczególnego przemyślenia czy przygotowania tutaj przed Szanownymi Paniami i Panami przedstawioną.

Jeżeli słowa moje nie odpowiadały myślom, to proszę, abyście byli łaskawi przyjąć do wiadomości, że tą myślą istotną, której chciałem w tej chwili dać wyraz, jest głęboki szacunek dla nauki przez Was reprezentowanej. Nie tylko szacunek laika, któremu jest dane dotknąć się, czy otrzeć się o rzeczy wielkie i nieznane sobie, ale szacunek człowieka życia, który sądzi, iż Wasze zdobycze, że Wasza walka z przyrodą, której, jak przed chwilą słyszeliśmy, udaje się od czasu do czasu wyrywać prawdy wielkie, jest konieczna ażebyśmy my, którym dane jest rządzić, którym dane jest baczyć na to, co się dzieje i wysuwać wnioski, mogli swój cel spełnić jak najlepiej i jak najdokładniej. I z tym uznaniem swojem jako administratora dla Waszych prac, łączę życzenie jak największych i jak najdonioślejszych wyników waszych obrad.

Następnie przemówił Prezydent m. Lwowa Prof. Dr *Stanisław Ostrowski.*

Panie Ministrze, Panie i Panowie!

Imieniem miasta mam zaszczyt powitać ze szczerą radością ten Zjazd naukowy w murach Lwowa.

Zjazdy lekarzy i przyrodników polskich mają za sobą prawie 70-letnią przeszłość. Świadczy to chlubnie o naszej tradycji naukowej.

W czasach niewoli zjazdy te dostarczały bodźców do wypracowywania samodzielnej, polskiej myśli naukowej. Po odrodzeniu Państwa Polskiego są one wyrazem równorzędności polskiego wysiłku naukowego w ogólnym światowym pochodzie medycyny i nauk przyrodniczych, które w dobie współczesnej pochlubić się mogą zdobyczami, przekraczającymi najśmielsze marzenia poprzednich pokoleń.

Polski wysiłek naukowy jest nietylko poważną pozycją w dorobku ogólno-ludzkim. Stanowi on równocześnie dźwignię postępu narodowego i podstawę budowy siły materialnej narodu, oraz potęgi Państwa.

Specjalną wymowę ma fakt, że właśnie *nasze* miasto wybraliście Państwo na miejsce tego imponującego Zjazdu. We Lwowie gościliśmy jeszcze w latach przedwojennych szereg zjazdów lekarzy i przyrodników, poczynając od II-go ogólno-polskiego w r. 1875. Lwów jest terenem pracy wielu uczonych o europejskiej sławie. Lwów pochlubić się może doskonale postawionemi placówkami za-

równo teoretycznej pracy naukowej, jak i praktycznego zużytkowania nauki, zwłaszcza medycyny, w służbie społeczeństwa. Atmosfera Lwowa jest nasycona tymi wysokimi ideałami, które przyświecają nauce — jako przewodnie ideały.

Z otwartem sercem wita miasto Lwów Dostojnych i Drogich Gości z całej Rzeczypospolitej — życzeniem, by atmosfera Lwowa dobrze służyła pracom tego Zjazdu.

Z kolei wygłosili przemówienia:

Pułkownik Bittner:

XV Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników Polskich imieniem Pana Generała Tokarzewskiego, nieobecnego dowódcy Korpusu, oraz jako komendant Garnizonu, przynoszę pozdrowienie żołnierskie. Składam też życzenia, by w murach tego starego naszego miasta obrady uwieńczone były jak najbardziej owocnymi wynikami ku chwale nauki, ku pożytkowi Rzeczypospolitej i ku wzmożeniu jej obronności.

Pułk. lek. Dr *Kończacki:*

Imieniem Szefa Wojskowej Służby Zdrowia, Gen. Brygady Dr Stanisława Roupperta, który dzisiaj z przyczyn od niego niezależnych nie mógł Zjazd zaszczycić swoją obecnością, witam Zjazd i życzę mu, aby w toku obrad, prowadzonych w mieście, na którego tarczy herbowej krwią jego obywateli wypisane zostały słowa „Semper fidelis", osiągnął jak najlepsze wyniki. Jestem głęboko przekonany o ścisłej łączności nauki polskiej z zagadnieniem obronności Państwa. Życzę, by praca Panów, przynosząca bezpośrednią korzyść rozwojowi wiedzy, przyczyniła się pośrednio również do wzmożenia siły obronnej narodu i podniosła jego ducha.

Prof. Dr *Henryk Hoyer* (z Krakowa):

Dzisiejszy Zjazd jest pierwszym Zjazdem, który odbywa się we Lwowie w wolnej Polsce. Z głębokim przejęciem patrzyliśmy na ciężkie przeżycia tego miasta, które je tak dzielnie znosiło, a obecnie wita nas w swych murach, roztwierając szeroko wrota dla nauki polskiej.

Oby ten Zjazd przyniósł jak najobfitszy plon nauce i krajowi tego życzę gorąco w imieniu Pol. Ak. U., oraz Tow. nauk. war. i lwow..

Rektor Prof. Dr *Władysław Schafer:*

Panie Ministrze, Panie Prezesie, Szanowne Panie i Panowie! Imieniem wszystkich polskich szkół akademickich mam zaszczyt życzyć wszystkim uczestnikom Zjazdu, aby wyniki pracy, którą tutaj odbywacie, były jak najlepsze. Przynieśliście Szanowni Panowie na Zjazd ten okruchy naszej polskiej wiedzy. Z tych oto odłamków czy okruchów budować będziemy gmach, który będzie w części realnym, a w części będzie wizją. Wywieźcie z tego Zjazdu korzyści, ale życzyłbym Wam jednego przede wszystkim: ażebyście coś także tutaj zostawili. A to, co macie tu zostawić, to są okruchy serc Waszych polskich, te najgorętsze, te węgielki najsilniej żarzące się, które powstały tutaj wokół cmentarza Obrońców Lwowa. Tego życzę najmocniej.

Dr Konkiewicz, Prezes Izby Lekarskiej poznańsko-pomorskiej:

Imieniem samorządu lekarzy mam zaszczyt, pod nieobecność Prezesa Związku Izb Lekarskich w Warszawie, powitać XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników. Idea urządzenia tych zjazdów wyszła z kół lekarskich. Lekarze brali i biorą tłumnie czynny udział w zjazdach lekarzy i przyrodników. To jest najlepszym dowodem, że świat lekarski przywiązuje dużą wagę do tej pracy, że wyznacza tym zjazdom doniosłą rolę w swoich pracach i wysiłkach. Jeżeli państwo nasze ma odrobić szkody, jakie zadano nam długim okresem niewoli politycznej, jeżeli naród nasz ma sprostać na wypadek wojny temu zadaniu ciężkiemu, jakie wiąże się z konfiguracją granic naszego kraju, to lud nasz musi być zdrowy, krzepki, silny, odporny i zdolny do ponoszenia największych ofiar. A jak dzisiejsza rzeczywistość jest w jaskrawej sprzeczności z tym ideałem! A jednak i to w niedługim czasie, ten ideał musi stać się rzeczywistością u nas, pod grozą utraty niepodległości naszego kraju i tu świat lekarski ma duże zadanie do spełnienia. Ma on usprawnić i uzdrowić szerokie warstwy naszego ludu, a tę pracę lekarze będą mogli spełnić tylko wtedy, jeżeli praca ich będzie na wysokim poziomie naukowym, jeżeli lekarze będą stale utrzymywali żywy kontakt z bujnie tętniącą nauką polską. Izby Lekarskie, które mają ustawowy obowiązek otaczania opieką należytą wszystkie wysiłki naukowo-lekarskie, żywo interesują się pracą zjazdów lekarskich i czynny biorą w nich udział. Życzę Zjazdowi jak najwięcej owocnych obrad, życzę mu, aby wzmocnił i utrwalił piękną i szacowną tradycję zjazdów lekarskich, aby obfity plon wzniósł w wielki dorobek naszej pracy naukowej lekarskiej i przyrodniczej.

Prof. Szarecki składał życzenia imieniem Polskiego Czerwonego Krzyża, a *Prof. Dr D. Szymkiewicz* imieniem Pol. Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

W imieniu nieobecnego we Lwowie, z przyczyn od niego niezależnych, dyrektora Lwow. Dyrekcji Kolejowej inż. Grossera powitał Zjazd naczelnik wydziału sanitarnego tej Dyrekcji *Dr Glewiński.*

Dr Stanisław Karasiński:

Zjazdy Przyrodników i Lekarzy mają już swoją świetną tradycję zasług dla krzewienia nauk przyrodniczych i lekarskich w Polsce.

Obecny XV Zjazd zbiera się również w atmosferze głębokiej powagi i skupienia, aby dokonać przeglądu naszego dorobku naukowego i wytyczyć plan pracy na przyszłość. Zadania, jakie stoją przed nauką polską, w szczególności przed naukami przyrodniczymi i lekarskimi, mają doniosłą znaczenie dla Narodu i Państwa, stanowiąc swymi osiągnięciami nietylko nasz udział w ogólnym do-

robku kulturalnym ludzkości ale niewątpliwie jeden z ważniejszych elementów obronności Państwa.

W tym przekonaniu, jako reprezentant Krakowskiego Tow. Lekarskiego mam zaszczyt imieniem tego Towarzystwa oraz imieniem wszystkich Towarzystw Lekarskich w Polsce złożyć obecnemu XV Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników życzenia jak najbardziej owocnych wyników pracy.

Nadesłane depesze i pisma z życzeniami

Najlepsze życzenia owocnych narad przesyłam XV Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników Polskich

Inż. Kwiatkowski
Minister Skarbu

* * *

Nie mogąc przybyć na XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich przesyłam tą drogą życzenia owocnych obrad dla dobra Polski

M. Zyndram Kościałkowski
Minister Opieki Społecznej

* * *

Nie mogąc przybyć osobiście na XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich przesyłam Zjazdowi najlepsze życzenia owocnych obrad

Ulrych
Minister Komunikacji

* * *

Życzenia owocnej pracy przesyła

Głuchowski
Generał

* * *

Nie mogąc przybyć na Zjazd przesyłam życzenia pomyślnych obrad

Litwinowicz
Generał

* * *

Nie mogąc przybyć na Zjazd ślę gorące życzenia Zjazdowi owocnych wyników dla dobra nauki polskiej

Stanisław Michalski

* * *

Licznie zebranym Lekarzom i Przyrodnikom Polskim przesyłam w imieniu własnym i podległego mi personelu gorące życzenia owocnych wyników pracy dla dobra nauki i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Kołłątaj Srzednicki
Generał Brygady

* * *

Z okazji Zjazdu proszę przyjąć serdeczne życzenia pomyślnych wyników

Rada Główna Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Kuehn

* * *

W imieniu własnym i Uniwersytetu Poznańskiego spieszę przesłać z okazji uroczystego otwarcia XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich serdeczne życzenia pomyślnych i owocnych obrad

Peretiatkowicz
Rektor

* * *

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przesyła szczere życzenia na XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie

X. A. Szymański
Rektor

* * *

Rektor i Rada Profesorów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie zasyłają XV Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników Polskich, obradującemu w starym grodzie lwowskim, wyrazy serdecznego powitania i życzenia jak najbardziej owocnych prac dla dobra nauki i Rzeczypospolitej Polskiej

Szczudłowski
Rektor

* * *

Nie mogąc przybyć na Zjazd, przesyłam najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad na pożytek i chwałę nauki, twórczości i kultury polskiej

Jan Miklaszewski

* * *

Nie mogąc z powodu wyjazdu zagranicę wziąć udziału w Zjeździe, przesyłam najserdeczniejsze życzenia pełnego powodzenia Zjazdu.

Dr Walery Goetel
Prof. Akad. Górniczej w Krakowie

* * *

Serdeczne życzenia owocnej pracy zasyła

Dziekan *Bekier*

* * *

Serdeczne życzenia owocnych wyników obrad Zjazdu

Komitet Kasy Mianowskiego

* * *

Serdeczne życzenia owocnych obrad przesyła Wydział Lekarski Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

W. Kapuściński, prezes
K. Stojakowski, sekretarz

* * *

Izba Lekarska Warszawsko - Białostocka przesyła serdeczne życzenia pomyślnych rezultatów obrad z okazji XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich

Prof. Władysław Szenajch
Prezes Izby

* * *

Zarząd Wileńsko - Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej przesyła Zjazdowi najlepsze życzenia owocnej pracy

Prof. Jakowicki, prezes
Dr Wasilewski, sekretarz

* * *

Warszawskie Towarzystwo Lekarskie składa XV Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników Polskich życzenia owocnej pracy na polu naukowym i społecznym

Dr Skłodowski
Prezes Warszawskiego Tow. Lek.

* * *

Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego T. N. W. przesyła życzenia najowocniejszych wyników prac Zjazdu

Dr Bogucki
Dyrektor

* * *

Nie mogąc brać udziału w Zjeździe, ślemy serdeczne życzenia pomyślnych wyników obrad

Oddział krakowski Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, dawniej Towarzystwo Farmaceutyczne Unitas.

* * *

Polskie Przyrodnicze Towarzystwo Pedagogiczne przesyła serdeczne życzenia owocnej pracy na pożytek i chlubę wiedzy ojczystej

Ordyński, prezes

* * *

Gorące życzenia owocnej pracy przesyła

Poznański Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych

Nie mogąc z powodu choroby wziąć udziału w Zjeździe i wygłosić zapowiedzianego odczytu o Ciechocinku przesyłam Zjazdowi życzenia pełnego powodzenia w pracach i wynikach Zjazdu.

Prof. Szmurło

* * *

Nie mogąc dla słabości zdrowia uczestniczyć osobiście zasyłam Zjazdowi serdeczne życzenia pomyślnych wyników

Prof. Dickstein

* * *

XV Zjazdowi przesyłam pozdrowienie i gorące życzenia jak najcenniejszych wyników pracy dla dobra i chwały nauki polskiej. Stan zdrowia nie pozwala mi przybyć.

Leon Kryński

* * *

Zarząd Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi składa XV Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników najserdeczniejsze życzenia, aby obrady obecnego Zjazdu dały jak najowocniejsze wyniki dla dobra nauki polskiej

Za Zarząd:
Alina Memlikówna

* * *

Nie mając możności osobistego wzięcia udziału w XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, ani wydelegowania przedstawiciela Państwowego Muzeum Zoologicznego, mam zaszczyt przesłać niniejszym w imieniu Państwowego Muzeum Zoologicznego i własnym życzenia jak najbardziej owocnych prac dla dobra nauki polskiej

Dr T. Jaczewski
Doc. Uniw. J. Piłsudskiego
p. o kierownika Państwowego Muzeum Zoologicznego.

* * *

Ukrainske Naukowe Towarystwo im. Szewczenka u Lwowi szczyro wytaje XV Zjizd Polskych Likariw i Pryrodnykiw ta serdeczno barzaje harnych uspichiw w naradach Zjizdu dla dobra nauky i kultury.

Za Wydił Nauk. Tow. im. Szewczenka u Lwowi

Dr Iwan Takowsky, hołowa
Dr Wasyl Cemowyez, za sekretaria

* * *

Pozostałe depesze oraz spis delegatów instytucyj, uczelni, towarzystw naukowych itp., jakoteż streszczenie wykładu Prof. Dr W. Święcosławskiego odkładamy do najbliższego numeru Dziennika.

Wydawca: Sekcja prasowo-propagandowa Komitetu organizacyjnego Zjazdu lekarzy i przyrodników, Prof. Dr A. Bant, Lwów, ul. Kochanowskiego 67. — Drukarnia Polska, Krasickich 18 a.